



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 listopada 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Wiak (przewodniczący)

SSN Elżbieta Karska (sprawozdawca)

SSN Aleksander Stępkowski

w sprawie z powództwa S. K.

przeciwko Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki

z udziałem zainteresowanych: E. S.A. w P. i E.1 sp. z o.o. w P.

o ustalenie, że wstrzymanie dostawy energii elektrycznej było nieuzasadnione po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 13 listopada 2024 r. skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Apelacyjnego z 28 września 2022 r., sygn. akt VII AGa 489/22

uchyla wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 28 września 2022 r., sygn. VII AGa 489/22 i oddala apelację Powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie - Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 24 stycznia 2022 r., sygn. XVII AmE 308/20.

UZASADNIENIE

Decyzją z 16 września 2020 r. ([...]) na podstawie art. 8 ust. 1 w związku z art. 6b ust. 2 i 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. Prawo energetyczne (tekst jedn. Dz.U. 2020, poz. 833 ze zm. dalej: „p.e.”) oraz art. 104 § 1 k.p.a. w związku z art. 30 ust. 1 p.e. po rozpatrzeniu wniosku S. K. dotyczącego ustalenia czy wstrzymanie dostaw energii elektrycznej do punktu poboru zlokalizowanego w miejscowości L. nr 1 dokonane przez E.1 Sp. z o.o. w P. na żądanie sprzedawcy energii E. S.A. w P. 27 sierpnia 2018 r. było nieuzasadnione, Prezes Urzędu Regulacji Energetyki (dalej: „Prezes URE”) orzekł, iż wstrzymanie dostarczania energii elektrycznej było uzasadnione.

S. K. zaskarżyła wymienioną decyzję w całości wnosząc o jej uchylenie. Prezes URE wniósł o oddalenie odwołania. Wyrokiem z dnia 24 stycznia 2022 r., wydanym w sprawie prowadzonej pod sygnaturą XVII AmE 308/20, Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów oddalił odwołanie i orzekł o kosztach postępowania.

Według Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie spełnione zostały wszystkie przesłanki uprawniające do wstrzymania dostaw energii elektrycznej do obiektu powódki określone przez art. 6b p.e. Po pierwsze powódka zwlekała z zapłatą za świadczone usługi co najmniej 30 dni, bowiem ostatnia należność za dostarczoną energię elektryczną dla P. nr [...] uiszcza 28 listopada 2016 r. Po drugiej powódkę uprzedzono na piśmie o zamiarze wstrzymania energii elektrycznej w ramach wezwania do zapłaty z 8 maja 2018 r. Wówczas także wyznaczono dodatkowy dwutygodniowy termin do zapłaty zaległych i bieżących należności. Wezwanie to zostało doręczone 11 maja 2018 r., a zatem 14-dniowy termin do uregulowania zaległych i bieżących należności upłynął 25 maja 2018 r. Powódka nie złożyła reklamacji, o której mowa w art. 6c p.e.

Od powołanego wyroku apelację złożyła powódka zaskarżając go w całości. Wniosła o jego zmianę lub uchylenie oraz zasądzenie kosztów postępowania. Pozwany wniósł o oddalenie apelacji wskazując jednak, iż nie wnosił o zasądzenie kosztów procesu w pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z 28 września 2022 r. o sygn. VII AGa 489/22 zmienił decyzję Prezesa URE z dnia 16 września 2020 r. (OSZ.5111.2.14.2020.TSy) w ten sposób, że stwierdził, iż wstrzymanie dostarczania

energii elektrycznej w dniu 27 sierpnia 2018 r. do miejsca poboru usytuowanego w L. nr [...] było nieuzasadnione oraz orzekł o kosztach postępowania. W uzasadnieniu Sąd II-ej instancji podkreślił mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia elementy stanu faktycznego wskazując, że w dniu 24 stycznia 2018 r. wystawiono fakturę za okres od 12 stycznia 2016 r. do 5 stycznia 2018 r. Według twierdzeń dostawcy oraz ustaleń Sądu Okręgowego faktura została wysłana. W materiale sprawy brak jakichkolwiek informacji o jej doręczeniu odbiorcy. Z niczego nie wynika, by fakturę wysłano przesyłką poleconą, należy więc założyć, iż była to przesyłka zwykła – nie rejestrowana.

Pismem z 4 kwietnia 2018 r. powódka wskazała na brak otrzymywania rozliczeń od 2016 r. Wobec powyższego 11 kwietnia 2018 r. dostawca w odpowiedzi poinformował o wysłaniu faktury z 24 stycznia 2018 r. Do pisma dołączono kopię tej faktury. W aktach brak jakichkolwiek informacji wskazujących na doręczenie korespondencji powódce, czemu ona przeczy. Nic nie wskazuje, by korespondencję wysłano inaczej niż poprzednio, czyli przesyłką zwykłą.

W dniu 8 maja 2018 r. wysłano wezwanie do zapłaty wskazujące na zaległość z wyznaczeniem dodatkowego dwutygodniowego terminu do uregulowania zadłużenia oraz wskazaniem na możliwość wstrzymania dostaw energii, jeżeli to nie nastąpi. Przesyłkę poleconą doręczono odbiorcy 11 maja 2018 r., czemu ten nie przeczy.

Dodatkowo 23 maja 2018 r. dostawca energii wystosował pismo informujące o rozłożeniu na raty należności. W dniu 4 czerwca 2018 r. powódka otrzymała duplikat faktury z 24 stycznia 2018 r., co sama przyznaje. Kolejne wezwanie do zapłaty o podobnej jak poprzednio treści, tyle że dotyczące jednej z rat wysłano 8 sierpnia 2018 r., a doręczono 13 sierpnia 2018 r. W dniu 27 sierpnia 2018 r. doszło do wstrzymania dostaw energii elektrycznej.

W dalszej kolejności Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że regulacja art. 6b p.e. zakłada pewną sekwencję zdarzeń. Wynika z niej przede wszystkim, że chodzi o odbiorcę „zwlekającego” z zapłatą za usługi i to co najmniej 30 dni po upływie terminu płatności. Określenia takiego użyto w art. 6b ust. 3 p.e. wskazując, iż do takiego odbiorcy przedsiębiorstwo energetyczne kieruje pisemne powiadomienie o zamiarze wstrzymania dostarczania energii wyznaczając 14-dniowy termin na uregulowanie

zaległych i bieżących należności biegnący od daty otrzymania pisma. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie może być wątpliwości, iż tego rodzaju oświadczenia nie można skutecznie skierować do odbiorcy, który nie zalega z płatnościami.

Przedsiębiorstwo energetyczne w realiach przedmiotowej sprawy wysyłało faktury zwykłą przesyłką pocztową. Jest to praktyka powszechna, wygodniejsza dla obu stron i mniej kosztowna. Z drugiej jednak strony, uniemożliwia uzyskanie od operatora pocztowego informacji na temat doręczenia. W konsekwencji Sąd II-ej instancji uznał za trafne stwierdzenie Sądu Okręgowego, że 24 stycznia 2018 r. została „wystawiona i wysłana” faktura, gdyż brak było podstaw do przyjęcia, że doszło do jej doręczenia. Fakt otrzymania faktury w tym okresie powódka jednoznacznie i konsekwentnie kwestionowała. Ostatecznie faktura (duplikat) została doręczona 4 czerwca 2018 r., co powódka przyznała.

Sąd Apelacyjny wyjaśnił w dalszym toku wyводу, że choć Prawo energetyczne nie nakłada na przedsiębiorcę obowiązku doręczenia wezwania za zwrotnym poświadczeniem odbioru, to jednak przedsiębiorca musi liczyć się z obowiązkiem wykazania w toku postępowania administracyjnego zachowania trybu określonego w przepisach, a więc także z obowiązkiem wykazania, że pismo dotarło do odbiorcy energii w sposób umożliwiający zapoznanie się z jego treścią. W konsekwencji Sąd Apelacyjny przyjął, iż w realiach sprawy można mówić o odbiorcy zwlekającym z zapłatą dopiero w czerwcu 2018 r. Oznacza to, że wezwanie z 8 maja 2018 r. było przedwczesne, a przez to nieskuteczne. Jego doręczenie nie uprawniało zatem do wstrzymania dostaw energii.

Jednocześnie Sąd II-ej instancji zwrócił uwagę na niespójność działania dostawcy, który z jednej strony powołuje się na wcześniejsze wezwanie do zapłaty, a z drugiej strony pismem z 23 maja 2018 r. dokonuje rozłożenia na raty zaległości oznaczając terminy płatności miesięcznych rat począwszy od 15 czerwca 2018 r. Rozłożenie świadczenia na raty zmienia termin wymagalności. Nielogiczne jest więc wywodzenie skutków z wcześniejszego wezwania do zapłaty, skoro następstwem późniejszego działania jest rezygnacja z przyjęcia, że świadczenie było wówczas wymagalne.

Od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie pozwany Prezes URE wniósł skargę kasacyjną zaskarżając w całości przedmiotowy wyrok. Wyrokowi

Sądu Apelacyjnego w Warszawie pozwany zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 6b ust. 2 i ust. 3 p.e., obowiązującego w dacie wstrzymania dostarczania energii elektrycznej do obiektu powódki w dniu 27 sierpnia 2018 r., przez jego niewłaściwe zastosowanie w związku z nieuwzględnieniem szczególnego charakteru tej regulacji, która jako *lex specialis* wyraźnie wyłącza zastosowanie ogólnych przepisów prawa cywilnego regulujących kwestię zwłoki dłużnika w wykonaniu zobowiązania, a w rezultacie nieuprawnione przyjęcie, że pozwany nie wykazał, iż powódka w chwili wstrzymania dostarczania energii elektrycznej pozostawała w zwłoce z płatnością za energię przez okres co najmniej 30 dni i niezasadne uznanie, że nie została zachowana procedura określona w tych przepisach, w tym nie upłynął jeszcze dwutygodniowy dodatkowy termin na uregulowanie zaległości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna pozwanego zasługuje na uwzględnienie.

Stosownie do art. 6b ust. 2 i 3 p.e. w brzmieniu obowiązującym w dacie wstrzymania dostaw energii (27 sierpnia 2018 r.), przedsiębiorstwo energetyczne wykonujące działalność gospodarczą w zakresie przesyłania lub dystrybucji paliw gazowych lub energii, na żądanie sprzedawcy paliw gazowych lub energii wstrzymuje, z zastrzeżeniem art. 6c i ust. 3a, dostarczanie paliw gazowych lub energii, jeżeli odbiorca zwleka z zapłatą za świadczone usługi lub za pobrane paliwo gazowe lub energię, co najmniej przez okres 30 dni po upływie terminu płatności (ust. 2). Przedsiębiorstwo energetyczne, któremu odbiorca zwleka z zapłatą za świadczone usługi lub za pobrane paliwo gazowe lub energię, powiadamia na piśmie odbiorcę paliw gazowych, energii elektrycznej lub ciepła w gospodarstwie domowym o zamiarze wstrzymania dostarczania paliw gazowych, energii elektrycznej lub ciepła, jeżeli odbiorca ten nie ureguje zaległych i bieżących należności w okresie 14 dni od dnia otrzymania tego powiadomienia (ust. 3).

W ocenie Sądu Najwyższego, zasadny jest podniesiony w skardze kasacyjnej pozwanego zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 6b ust. 2 i 3 p.e. (w brzmieniu obowiązującym w dacie wstrzymania dostaw energii elektrycznej),

poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w ustalonym stanie faktycznym. Należy podkreślić przy tym, że zgodnie z treścią art. 398¹³ § 2 k.p.c. w postępowaniu kasacyjnym Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Oznacza to, że w niniejszym postępowaniu Sąd Najwyższy był związany ustaleniem Sądu Apelacyjnego, że pozwany nie udowodnił, aby powódce została doręczona faktura wystawiona i wysłana do odbiorcy w dniu 24 stycznia 2018 r., oraz, że ostatecznie duplikat przedmiotowej faktury został doręczony powódce w dniu 4 czerwca 2018 r.

Fakt ten Sąd drugiej instancji uczynił podstawą dokonania oceny prawnej, że pozwany nie wykazał zaistnienia wskazanej w art. 6b ust. 2 i 3 p.e. przesłanki uprawniającej przedsiębiorcę energetycznego do wstrzymania dostaw energii elektrycznej, polegającej na zwlekaniu przez odbiorcę z zapłatą za pobraną energię elektryczną co najmniej 30 dni po upływie terminu płatności.

Zdaniem Sądu Najwyższego ocena ta jest wadliwa. Dokonując jej Sąd Apelacyjny nie trafnie powiązał spełnienie przesłanki pozostawania przez odbiorcę w zwłoce z zapłatą za pobraną energię elektryczną co najmniej 30 dni po upływie terminu płatności, wyłącznie z wymogiem doręczenia odbiorcy faktury. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z 6 października 2020 r., I NSK 15/19 sam fakt nieotrzymania faktury nie zwalnia *per se* odbiorcy z obowiązku zapłaty na rzecz dostawcy należności z tytułu świadczenia wzajemnego w postaci dostarczonego paliwa (analogicznie energii elektrycznej), zwłaszcza, jeśli w umowie łączącej strony zobowiązał się on do odpłatnego odbioru tego paliwa (energii). Ocena – na gruncie art. 6b ust. 2 i 3 p.e. – przesłanki pozostawania odbiorcy w zwłoce nie może abstrahować od *ratio legis* obowiązku informacyjnego przewidzianego w tym przepisie (powiadomienie), który polega na uświadomieniu odbiorcy istnienia zaległości, gdyby powstała ona choćby wskutek przeoczenia lub okoliczności życiowych oraz umożliwieniu zabezpieczenia odpowiednich środków na pokrycie powstałej zaległości (wyznaczenie dodatkowego terminu do zapłaty). Od momentu skutecznego doręczenia odbiorcy wezwania do zapłaty (powiadomienia), wystosowanego w trybie art. 6b ust. 3 p.e., nie można mówić jedynie o opóźnieniu (nieświadomym i niezamierzonym) z zapłatą należności wskazanych w tym piśmie, zwłaszcza w sytuacji, gdy w wezwaniu wyszczególnione zostały zaległości z tytułu

opłat za zrealizowaną dostawę paliwa, zaś powód jako odbiorca w istocie nie kwestionował samego obowiązku zapłaty tych zobowiązań, a jedynie wskazywał, że uprzednio nie otrzymał od dostawcy stosownych faktur z tego tytułu (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 6 października 2020 r., I NSK 15/19).

Mając na uwadze ustalony przez Sąd Apelacyjny stan faktyczny, w ocenie Sądu Najwyższego należy przyjąć, że w niniejszej sprawie zostały spełnione łącznie przesłanki wstrzymania dostaw energii elektrycznej do lokalu powódki. Do S. K. zostało bowiem wysłane wezwanie do zapłaty z 8 maja 2018 r. W wezwaniu tym został powódce wyznaczony dodatkowy 14-dniowy termin na realizację zobowiązania. Wezwanie z dnia 8 maja 2018 r. zostało doręczone powódce w dniu 11 maja 2018 r. Tymczasem powódka nie uiściła kwoty wynikającej z wezwania do zapłaty w udzielonym jej dodatkowo 14-dniowym terminie. Oznacza to pozostawanie przez powódkę w zwłoce w zapłacie należności za dostarczoną energię co najmniej 30 dni po upływie terminu płatności, przy zachowaniu wymogu powiadomienia jej na piśmie o skutkach nieuregulowania należności (tj. zamiarze wypowiedzenia umowy i możliwości wstrzymania dostaw energii) oraz wyznaczeniu jej dodatkowego, dwutygodniowego terminu do zapłaty zaległych i bieżących należności.

W literaturze zwraca się uwagę na fakt, że negatywne skutki mogą dotknąć odbiorcę „po upływie 30 dni od dnia terminu płatności, a nie dnia doręczenia. Jeżeli bowiem przyjęlibyśmy, że wezwanie może zostać dopiero wysłane do odbiorcy po upływie 30 dni od dnia upływu terminu płatności, powodowałoby to że wstrzymanie *de facto* następowałoby po upływie bez mała dwóch miesięcy terminu płatności (jeśli doliczymy czas niezbędny na doręczenie lub doręczenie zastępcze), a nie po upływie 30 dni, o których stanowi przepis. (...) Trudno przyjmować, że ustawodawca w ten sposób zamierzał w każdym przypadku ten termin wydłużyć około dwukrotnie” (Z. Muras, *Prawo energetyczne*, Tom I, M. Swora, Z. Muras (red.), Warszawa 2016, s. 811).

Omawiana norma ma bowiem podwójny charakter ochronny – chroni odbiorcę, ale ma też chronić sprzedawcę, tym bardziej, że obecnie odbiorca w gospodarstwie domowym ma zagwarantowaną dodatkową ochronę w postaci prawa do złożenia reklamacji. Przepis ten wyważa między interesami obu stron umowy sprzedaży energii elektrycznej, obwarowując dodatkowymi ograniczeniami możliwość

wstrzymania dostarczania energii elektrycznej przez dostawcę. „Wprowadzenia takich ograniczeń podyktowane jest cywilizacyjnym znaczeniem dostępu do energii elektrycznej we współczesnym społeczeństwie oraz dotkliwymi skutkami wstrzymania dostaw dla niesumiennej odbiorcy (zob. wyrok SN z dnia 21.09.2010 r., III SK 12/10). Powoduje to, że konieczne jest poinformowanie odbiorcy energii o możliwości wstrzymania dalszych dostaw energii elektrycznej bez względu na powód opóźnienia, w przypadku bezskutecznego upływu terminu na uregulowanie należności. Jednocześnie między terminem powiadomienia, a momentem wstrzymania dostaw odbiorca musi pozostawać, co najmniej 30 dni w zwłoce z zapłatą należności i musiało upłynąć 14 dni na jej uregulowanie (zob. też wyrok SOKiK z dnia 12.05.2016 r., XVII AmE 133/15, niepubl.; z dnia 9.05.2016 r., XVII AmE 142/14 niepubl.; z dnia 7.12.2015 r., XVII AmE 72/13, niepubl.). Wyważenie interesów dostawców i odbiorców energii nie może jednak prowadzić do obwarowania możliwości skorzystania z uprawnienia do wstrzymania dostaw energii wymogami, które nie znajdują uzasadnienia w *ratio legis* unormowania wynikającego z art. 6b p.e.” (Z. Muras, *ibidem*, s. 811).

Co do doręczenia zawiadomienia o negatywnych skutkach nieuregulowania należności i zamiarze wstrzymania dostaw energii elektrycznej, to Sąd Najwyższy na tle niniejszej sprawy, pragnie przypomnieć, że ustawa nie zobowiązuje do doręczenia zawiadomienia przesyłką rejestrowaną, lecz w literaturze zwraca się uwagę na fakt, że w razie sporu to przedsiębiorstwo energetyczne musi liczyć się z tym, iż to jego obciążą dowód spełnienia przesłanek uzasadniających wstrzymanie dostaw energii elektrycznej (Z. Muras, *ibidem*, s. 813). Wobec powyższego zdaniem Sądu Najwyższego w tym składzie, błędnie Sąd Apelacyjny uznał, że w realiach niniejszej sprawy można mówić o odbiorcy zwlekającym z zapłatą dopiero w czerwcu 2018 r., co oznacza, że wezwanie wymagane art. 6b ust. 3 p.e. z 8 maja 2018 r. było przedwcześnie, a przez to nieskuteczne, bowiem jego doręczenie nie uprawniało do wstrzymania dostaw energii.

Sąd Najwyższy nie zgadza się też z oceną Sądu Apelacyjnego co do niespójności działań dostawcy, który z jednej strony powołuje się na wezwanie z 8 maja 2018 r., a z drugiej pismem z 23 maja 2018 r. dokonuje rozłożenia na raty zaległości oznaczając terminy płatności miesięcznych rat począwszy od 15 czerwca

2018 r. Zdaniem Sądu Apelacyjnego rozłożenie świadczenia na raty zmieniło termin wymagalności, a w konsekwencji nielogiczne jest więc wywodzenie skutków z wcześniejszego wezwania do zapłaty, skoro następstwem późniejszego działania jest rezygnacja z przyjęcia, że świadczenie było wówczas wymagalne.

Zdaniem Sądu Najwyższego nie można wyciągać negatywnych konsekwencji dla pozwanego z faktu, że należność powódki została rozłożona na raty, co zdaniem Sądu Apelacyjnego zmieniło termin wymagalności, bowiem ustawa p.e nie zobowiązuje do uprzedniego rozłożenia należności na raty tj. zanim nastąpi wstrzymanie dostaw energii elektrycznej. Możliwość spłaty zadłużenia w ratach była dla powódki udogodnieniem ze strony pozwanego, który z pewnością chciał ułatwić S. K. spłatę należności. Mimo zastosowania takiej formy udogodnienia, zobowiązana nawet nie rozpoczęła spłaty zadłużenia w ratach. W konkluzji Sąd Najwyższy stwierdza, że przedsiębiorstwo energetyczne dokonało we właściwy sposób przewidzianych prawem energetycznym działań poprzedzających uzasadnione wstrzymanie dostaw energii elektrycznej.

Z tych przyczyn, na podstawie art. 398¹⁶ zdanie pierwsze k.p.c., Sąd Najwyższy uchylił zaskarżony wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie i orzekł co do istoty sprawy, oddalając apelację powódki. O kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego nie orzeczono z uwagi na brak żądania przewidzianego w art. 98 § 1 k.p.c.

[SOP]

r.g.